Nr 215. **ROK 1836.** **WTOREK 20 WRZEŚNIA.**

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Mateusza Apos.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Bożydar.

Gazeta Krakowska.

Obserwacye Meteorologiczne.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
7	27" 1,''' 322	†°10, 7	4,''' 24	Zachodni mocny	Pochmurno	W nocy Deszcz
19 12	1, 539	† 12, 9	4, 13	Pł. Zachodni średni	"	
3	1, 327	† 14, 5	4, 86	" mocny	"	Deszcz
9	1, 655	† 9, 8	3, 73	" średni	"	Deszcz

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya GAZETY KRAKOWSKIÉJ *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; gdyż późniéj zgłaszający się nie będą mogli odebrać pierwszych numerów Gazety, albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy odbijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdaléj do dnia 1 Października r. b. *Abonentów, okaże się być potrzebną. — Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Część Urzędowa.

Nro. 6939.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż w skutek uchwały Senatu Rządzącego w dniu 9 września r. b. do Nru 5264 zapadłej, odbywać się będzie w Biórach Wydziału spraw wewnętrznych i Policyi w d. 22 września r. b. o godzinie 10 rannéj, licytacya publiczna *in minus* na wypuszczenie w jednoroczną entrepryzę oświecenia latarniami miasta Krakowa i jego przedmieścia; do pierwszego wywołania kwota złp. 18,000, na *vadium* zaś 1/10 część powyższej kwoty oznaczoną zostaje. Chęć licytowania mający w miejscu i terminie wskazanych stawić się zechcą, gdzie równie o warunkach licytacyi zawiadomionemi zostaną; starozakonni od licytacyi wyłączają się.

Kraków dnia 16 września 1836 r.

Senator prezydujący,
X. WALCZYŃSKI.

(2r.) Sekr. Wydziału, *Konwicki.*

Nro. 4279.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy uchwały Senatu Rządzącego z d. 3 b. m. Nr. 5136 podaje do wiadomości, iż w dniu 28 Września r. b. w godzinach przedpołudniowych odbędzie się w biórze Wydziału Dochodów Publicznych licytacya publiczna na dzierżawę łowiectwa, w *territorium* lasów Rządowych obrębu Wyciąże i Czernichów po-

łożonych, na lat 6 od d. 1 września 1836 r. zaczynać, a w dniu ostatnim sierpnia 1842 r. kończyć się mającą. Pomienione łowiectwo na 6 oddziałów jest podzielone, z których każden pojedynczo będzie licytowany, jak następuje: *w territorium lasu obrębu Wyciąże*, w lasach: Bolechowskim i Żelkowskim od ceny szacunkowéj złp. 24 rocznie, w lesie Bronowickim od złp. 45; w lesie Wyciążkim i Wiklach tamże od złp. 15; w Zaroślach i Wiklach pod Dąbiem, Beszczu aż ku Krakowu od złp. 40; *w territorium lasów obrębu Czernichów*, w lesie Kozieniec zwanym od złp. 30 rocznie, nie mniéj w lasach Chełm, Żakowiec, Szczeciniec, i w Wiklach wszystkich nad Wisłą położonych, od złp. 60. Chęć przeto licytowania mający w terminie oznaczonym i miejscu wyrażonym znejdować się zechcą. — Osoby mające prawo do dzierżawienia łowów (gdyż od tego wyłączeni są włościanie i rzemieślnicy) złożą na *vadium* złp. 21 gr. 12 poczém będą mogły upodobane sobie oddziały pojedynczo licytować. Utrzymający się przy dzierżawie łowiectwa winien będzie złożyć kaucyą rocznemu czynszowi odpowiadającą a to tak dla zapewnienia regularnéj opłaty tegóż czynszu, jako téż scisłego zachowania przepisów łowiectwa.— O innych warunkach każdego czasu w Wydziale Dochodów Publicznych dowiedzieć się można.

Kraków d. 19 września 1836 r.

Senator Prezydujący
GRODZICKI.

(1r.) Za Sekretarza, *Białecki.*

— *Z Pragi 7 Września.* —

Od wszystkich stanów Królestwa Czeskiego z największém upragnieniem oczekiwana nadzieja spełnioną nareszcie została. W dniu tym, wiecznie dla Czech pamiętnym była koronacya N. Cesarza Ferdynanda Pierwszego na króla czeskiego, która według dawnego zwyczaju odbywszy się w kościele archikatedralnym, ku powszechnéj radości wszystkich wiernych poddanych, odprawioną została tak z pełnym godności obrzędem, jakoteż z największym porządkiem. — Nadpodziw radosnemi były okrzyki mnóztwa zgromadzonego ludu, gdy miał to szczęście ukochanego króla i monarchę swojego ujrzeć na balkonie w ornacie koronacyjnym, a z pośród uniesionego do najwyższego stopnia zapału, przebijały się najgłośniejsze życzenia: o długie i świetne panowanie dziedzicznego władzcy, wiernego dziedzica wzniosłych cnót Swojego najjaśniejszego ojca. G. L.

— *Z Drezna* 3 *Września.* —

Zawiązało się tu towarzystwo do zachowywania ważniejszych pomników starożytnych sztuki i historyi, żeby ochronić je od zatraty i zniszczenia. G. C. W.

— *Z Londynu* 3 *Września.* —

Morning-Post umieściła list do króla angielskiego, datowany 16 sierpnia b. r. w Londynie, z podpisem: *Charles Louis duc de Normandie.«* (Naundorf), w którym ten ostatni uprasza mocno o posłuchanie.

Morning Chronikle zapewnia, że wystąpienie pana Thiers, ma za powód odstrychnięcie się Francyi od poczwórnego przymierza, zaco nie chciał przyjąć na siebie odpowiedzialności. Wspomniony dziennik powstaje ostro przeciwko Francyi, utrzymując, że nigdy rzetelnie nie myślała, a na dowód tego przytacza tajemne przepuszczanie żywności dla karlistów przez granice francuzkie.

G. C. W.

— *Dnia* 6 *Września.* —

Stronnictwo Whigów zajmuje się ciągle planami reformy parlamentu, co daje często sposobność gazecie *Times* do zbijania podobnych artykułów w sposób ironiczno ucinkowy.

W Gainsborough przyszło do zamieszania spokojności publicznej dla tego że ojciec odstąpił pewnemu Amerykaninowi swojéj córki za 10 funtów szterlingów którą nowy właściciel chciał sobie przyswoić (adoptować). Ojca spalono w wizerunku, dom szturmem zdobyto i wszystkie sprzęty zniszczono.

Właściciele królewskiego ogrodu w Vauxhall donieśli, że sporządzili największy balon, jaki dotąd widziano i że d. 9 b. m. puszczony będzie z 28 osobami. Ten balon wraz z łódką jest 80 stóp wysoki i będzie mieć siłę do dzwignienia 20,433,600 funtów (do tego ciężaru liczy sie i balon z łódką).

Naczelnik fregaty Braham, który wrócił ze Stambułu, wymógłszy poprzednio na turkach groźbami przeprawę przez Dardanelle, przywiózł wiadomość, że połączenie się flot francuzkiéj z angielską na Archipelagu istotnie nastąpiło, ażeby pokazać światu, jak te dwie potęgi morskie łatwo mogą zawrzeć z sobą przymierze, gdy tego potrzeba będzie. Kilka jeszcze okrętów wojennych wzmocni angielską flotę.

Powodowany zażaleniami hiszpanów w Anglii na teraz bawiących, że ich poseł przy dworze angielskim dotąd nie wzywa do złożenia przysięgi na konstytucyą z 1812 roku, pierwszy sekretarz poselstwa ogłosił nareszcie rozporządzenie królowéj rejentki w taki jednak sposób, że mu widoczną przypisują niechęć ku teraźniejszemu porządkowi rzeczy.

Otrzymano tu teraz pewne wiadomości że ministerium pana Isturiz na umyślnie nie wypłacało żołdu załegłego łegii angielskiéj, ażeby ją tym sposobem zniechęcić i do powrotu zmusić.

O'Connell w liście swoim do redaktora dziennika *Spectator* obwinia anglików, że nigdy jeszcze nie mieli szczeréj chęci do wymierzenia sprawiedliwości jego nieszczęśliwéj ojczyznie, Irlandyi. G. P. S.

— *Z Paryża* 2 *Września.* —

Zaczynają znowu mówić o oddaleniu pana Gisquet prefekta policyi paryzkiéj. Nowe niedawno napady, niezliczone aresztowania z powodu zamierzonéj rewii lipcowéj, które nie wykryły tyle aby nawet jaki taki akt oskarżenia skleić, są to okoliczności które za powód tego oddalenia przytaczają. W każdym razie, nie masz nic podobnego aby urzędowanie p. Gisquet nie było blizkie swego końca; zawsze przecięż byłoby podobno snadniej kim innym go zastąpić, aniżeli samego oddalać, z przyczyny, że wie za wiele i jest wtajemniczony nie do jednéj ważnéj okoliczności.

Przybył tu cesarsko-rossyjski jenerał Mansurow, jak mówią, w ważne opatrzony zlecenia. G. C. W.

— *Z Madrytu* 27 *Sierpnia.* —

Ministter spraw wewnętr. wezwał przez okólnik naczelników politycznych wszystkich prowincyj, ażeby dla ujednostajnienia administracyi, przysłali mu spis wszystkieh urządzeń przeciwnych teraźniejszemu stanowi rzeczy, z uwagami o sposobach najkrótszego i najwłaściwszego zastóaowania tychże.

Pan G. Caldero, został mianowany adjutantem jenerała Rodyl; jestto ten sam, którego dawniej jenerał Mina wielokrotnie do tych obowiązków jak najusilniej rządowi przedstawiał.

Jenerał Seaone umieścił w gazetach madryckich, pismo następujące: »Ilekroć otwieram mnogie korrespondencye moje, muszę zawsze tracić wiele czasu na czytaniu listow bezimiennych, zawiadomiających mnie, że towarzystwa, o których nic nie wiem i nic wiedzieć nie chcę, postanowiły śmierć moję. Dla oszczędzenia sobie czasu a piszącym pracy, oświadczam niniejszém: 1) Że uwalniam autorów bezimiennych listów od troskliwości o życie moje. 2) Iż osiwiawszy przed czasem i będąc pozbawiony jednéj nogi, obojętnem okiem spoglądam na śmierć i na życie, i nic z tego wszystkiego co zwykle człowieka niepokoi, najmniejszego na mnie nie czyni wrażenia; mój puls bije sobie spokojnie, krew nieuderza wcale do głowy. 3) Że poświęciwszy się Izabelli II. królowéj rejentce, swobodom i szczęściu krajowemu, obojętną jest dla mnie rzeczą, gdzie spoczną zwłoki moje, w Madrycie czy w Nawarze, skoro mi przyjdzie położyć głowę w ich obronie.«

G. C. W.

— *Z Bruxelli* 4 *Września.* —

Dnia 25 z. m. jedna krowa narobiła dużo złego na żelaznéj kolei. Z idącéj trzody wlazła jedna między koleje, właśnie w tę chwilę gdy nadchodziły wozy parowe i została w miejscu na miasgę zgnieciona: wstrząśnięcie było tak silne, że wszystkie powozy zostały z kolei wyparte, i nie wiele brakowało że cały orszak nie wpadł do wody. Jeden z podróżnych złamał nogę. G. C. W

— *Dnia* 7 *Września.* —

Kolej żelazna między Londynem, Paryżem i Bruxellą wraz z pobocznemi kolejami żelaznemi przyjdzie do skutku. Plan został zatwierdzony, koszta obliczono na 4,600,000 funtów szterlingów, które przez wydanie stosownéj ilości akcyi zebrane będą. Tym sposobem przyspieszona podróż z Londynu do Paryża i Bruxelli odbędzie się w mało co więcéj jak 24 godzinach. G. P. S.

— *Z Sztokolmu* 6 *Września.* —

W całém królestwie Szwedzkiem zaprowadzono sypki zboża, ażeby tym sposobem zapobiedz wszelkiemu niedostatkowi w latach nieurodzajnych. Oprocz tego zaprowadzono osobne skrzynie zbożowe w północnych prowincyach, gdzie każdy wieśniak w pewnych dniach miesiąca listopada lub grudnia co rok w obec całéj gminy zamyka stosowną ilość zboża pod dozorem księdza miejscowego. Zapas ten jest przeznaczony do poratowania się w ostatniéj potrzebie. Urządzenie godne zaprowadzenia w naszym kraju, gdzie wieśniak na każdym przednowku największego doznaje niedostatku. Do nader użytecznych zakładów należą w tym roku w całym kraju zaprowadzone szkoły pływania; uczniowia celujący w téj sztuce otrzymują nagrody. G. P. S.

— *Stambuł* 10 *Sierpnia.* —

Organizacya krajobrońców idzie bardzo pomyślnie. We wszystkich obwoda chodbywa się mustra dwa razy na tydzień, a raz do roku ogólne exercycyum. Temi dniami wysłano ztąd znowu instruktorów do różnych prowincyj.

Mówią, że xiążę Wogorides pojedzie do Jass, dla załatwienia nieporozumień zięcia swego hospodara Sturdzy, z bojarami.

Według doniesień które tu otrzymano, flota angielsko-francuzka płynąca z Aten przeznaczona jest na zmuszenie Mechmeda Alego do rozbrojenia, a temsamem do dania Europie rękojmi pokoju, który mógłby być przerwany, gdyby między nim a sultanem przyszło do kolizyi. Jak dalece jest to prawdą, trudno powiedzieć. Słychać że eskadra admirała Hugon, przypłynęła do Alexandryi.

Powietrze morowe czyni co raz większe postępy w okolicy seraju, co skłoniło sultana, że przeniósł rezydencyę swoją do Dotmzbagdsze, czyli do zimowego pałacu. Wczoraj zachorował mocno kislar-aga, naczelnik rzezańców. G. C. W.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Oddnia 17 *do dnia* 19 *Września.*

Jordan Emilia, Trzetrzewińska Karolina, Zelanek Maciéj, Wywiałkowski Ludwik, Krasnowska Antonina hr, Stanisławski Jan, Wenda Teresa, z Polski; Sierawski Napoleon, Zborowski Seweryn hr., z Galicyi; Hamann Ludwik, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Paschalski Ignacy, Paprocka Wiktorya, Kowalski Wawrzeniec, Schuppe Józef, do Polski; Molterski Andrzéj, Szeliska Eufrozyna, do Galicyi.
